ACTA UNIVERSITATIS WRATISLAVIENSIS
No 3128
PRZEGLĄD PRAWA I ADMINISTRACJI LXXXI
WROCŁAW 2009

ANNA MARTA TĘCZA
Uniwersytet Wrocławski

WPŁYW OPINII BIEGŁYCH PSYCHIATRÓW DOTYCZĄCEJ POCZYTALNOŚCI OSKARŻONEGO NA TOK POSTĘPOWANIA KARNEGO

Kwestia wpływu poczytalności oskarżonego na odpowiedzialność karną została już uregulowana przez ustawodawcę w art. 31 § 1 k.k., zgodnie z którym nie popełnia przestępstwa, kto, z powodu choroby psychicznej, upośledzenia umysłowego lub innego zakłócenia czynności psychicznych, nie mógł w czasie czynu rozpoznać jego znaczenia lub pokierować swoim postępowaniem. Będzie to zatem zawsze okoliczność wyłączająca winę sprawcy, ponieważ w myśl art. 1 § 3 k.k. nie popełnia on przestępstwa, bo nie można przypisać mu winy. Przepis ten nie zwalnia jednak w procesie karnym sądu z obowiązku ustalenia, czy oskarżony popełnił zarzucany mu czyn[1]. Jednakże, aby stwierdzić, jaki jest stan psychiczny oskarżonego, potrzebujemy osoby, która ma wiadomości specjalne, dlatego w procesie karnym w celu określenia stanu psychicznego oskarżonego dopuszcza się opinię biegłych psychiatrów. Celem niniejszego artykułu jest ukazanie, jak duży wpływ ma opinia biegłych psychiatrów na tok całego postępowania karnego – zarówno postępowania przygotowawczego oraz sądowego, jak i postępowania po wydaniu wyroku, czyli na etapie wykonywania orzeczenia.

Tytułem wprowadzenia należałoby napisać kilka zdań na temat niepoczytalności. W kodeksie karnym nie znajdziemy definicji niepoczytalności, zostały natomiast opisane sytuacje, w których ona występuje. Jest to podyktowane tym, że przyjęto zasadę, zgodnie z którą człowiek dojrzały z reguły jest zdolny do rozpoznania znaczenia swoich czynów i do pokierowania swoim postępowaniem, zatem można przypisać mu winę za czyn zabroniony i obciążyć go tym samym odpowiedzialnością karną[2]. W myśl art. 31 § 1 k.k. niepoczytalność zachodzi w trzech sytuacjach, gdy dana osoba jest chora psychicznie, upośledzona umysłowo lub ma

[1] Zob. wyrok SN z 5.03.2002 r., III KKN 329/99, OSNKW 2002, 7–8/53.

[2] G. Bogdan, Z. Ćwiąkalski, P. Kardas, J. Majewski, J. Raglewski, M. Szewczyk, W. Wróbel, A. Zoll *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, *Tom I. Komentarz do art. 1–116 k.k.*, Zakamycze, Kraków 2004, s. 555–556.

© for this edition by CNS

inne zakłócenia czynności psychicznych. Przepis ten określa niepoczytalność metodą dwuczłonową, w której pierwszy to człon medyczny, a drugi to człon psychologiczny[3]. W członie psychiatrycznym źródłem niepoczytalności jest choroba psychiczna (np. schizofrenia, paranoja), upośledzenie umysłowe lub inne zakłócenie czynności psychicznych (mogą mieć charakter patologiczny, np. zapalenie opon mózgowych, lub fizjologiczny, np. upojenie alkoholowe), natomiast człon psychologiczny określa nam, jakie mogą być następstwa wystąpienia wymienionych wcześniej dolegliwości, tj. niemożność rozpoznania znaczenia czynu lub brak możliwości pokierowania swoim postępowaniem. Z omawianego artykułu dowiadujemy się także, że niepoczytalność sprawcy musi nastąpić w chwili popełnienia czynu, aby nie ponosił on odpowiedzialności karnej za jego popełnienie. Najwięcej problemów przysparzają przestępstwa rozciągnięte w czasie, jak np. znęcanie. Może zaistnieć bowiem sytuacja, że będziemy mieli do czynienia ze sprawcą, który tylko w pewnych okresach popełniania tego rodzaju czynu był niepoczytalny. Istnieją różne poglądy, jaką kwalifikację prawną powinien w takiej sytuacji przyjąć sąd. Pierwszy z nich mówi, że należy brać pod uwagę ostatni odcinek popełniania przestępstwa i w zależności od tego, czy sprawca był wtedy niepoczytalny, poczytalny, czy też częściowo poczytalny, stosować odpowiednio art. 31 k.k.[4] A. Wąsek[5] natomiast proponuje, aby w takiej sytuacji stosować kumulatywny zbieg odpowiednich podstaw prawnych, które odzwierciedlałyby zmieniający się stan psychiki sprawcy w czasie popełnienia przez niego czynu zabronionego. Wówczas sąd mógłby wydać zarówno wyrok skazujący co do okresu, kiedy oskarżony był poczytalny, oraz mógłby orzec leczniczy środek zabezpieczający z art. 94 k.k. co do okresu, gdy sprawca był niepoczytalny. Ostatnią propozycję przedstawił M. Tarnawski[6], który uważa, że powinno uznać się takiego sprawcę za działającego w stanie poczytalności zmniejszonej, jeżeli znajdował się w nim w którejkolwiek fazie popełniania przestępstwa i powinno mieć to istotne znaczenie dla kwalifikacji czynu.

Kodeks karny reguluje również sytuację, w której sprawca popełnia przestępstwo w warunkach znacznego ograniczenia zdolności rozpoznania znaczenia czynu (art. 32 § 2 k.k.). Z art. 31 § 3 k.k. wynika, iż te regulacje nie dotyczą osoby, która wprawiła się w stan nietrzeźwości lub odurzenia, powodujący wyłączenie lub

[3] O. Górniok, S. Hoc, M. Kalitowski, S. Przyjemski, Z. Sienkiewicz, J. Szumski, Ł. Tyszkiewicz, A. Wąsek, *Kodeks karny. Komentarz*, Gdańsk 2005, s. 380; w doktrynie również pojawiają się podziały na człon psychiatryczny i prawniczy – zob. D. Hajdukiewicz, *Biegli psychiatrzy w postępowaniu karnym*, „Niebieska Linia" 2001, nr 3.

[4] M. Cieślak, K. Spett, A. Szymusik, W. Wolter, *Psychiatria w procesie karnym*, Wyd. Prawnicze, Warszawa 1991, s. 36–37.

[5] O. Górniok i in., *op. cit*., s. 380–381.

[6] M. Tarnawski, *Zmniejszona poczytalność sprawcy przestępstwa*, Wyd. Prawnicze, Warszawa 1976, s. 92.

© for this edition by CNS

ograniczenie poczytalności, które przewidywała lub mogła przewidzieć. Uzasadnienia takiego uregulowania należy doszukiwać się w doświadczeniu życiowym, zgodnie z którym każdy dorosły człowiek powinien sobie zdawać sprawę z tego, że picie alkoholu w dużych ilościach lub zażywanie środków odurzających wpływa na jego poczytalność, wyłączając ją lub znacznie ograniczając[7]. Jest to oczywiście domniemanie oparte na doświadczeniu życiowym i można je obalić dowodem przeciwnym. Nie zmienia to jednak faktu, iż w doktrynie[8] przepis art. 31 § 3 k.k., pozwalający na skazanie sprawcy, mimo iż w chwili popełnienia czynu był on *de facto* niepoczytalny, rodzi przekonanie o odstępstwie od zasady *nullum crimen sine lege*. Jednakże stwierdzenie, iż czyn został popełniony w warunkach opisanych w art. 31 § 3 k.k. daje sądowi możliwość kwalifikacji czynu jako przestępstwa popełnionego nieumyślnie lub umyślnie[9]. Decydujące będzie tu ustalenie, jaki zamiar miał sprawca przed wprowadzeniem się w stan nietrzeźwości lub odurzenia.

Należy również wspomnieć o możliwości stwierdzenia przez biegłych u sprawcy upojenia patologicznego, które prowadzić może do uznania oskarżonego za osobę niepoczytalną. Jest to podyktowane tym, że wpływ na powstanie upojenia patologicznego może mieć m.in. uszkodzenie ośrodkowego układu nerwowego na skutek przebytych urazów czaszkowo-mózgowych lub nawet brak snu czy głód[10]. Cechy takiego stanu opisane zostały w jednym z wyroków SN[11] – osoba znajdująca się w stanie upojenia patologicznego robi wrażenie trzeźwej, niekiedy psychicznie chorej, mówi mało i wyraźnie, chód ma pewny, porusza się swobodnie, ale jednocześnie ma zniesioną świadomość, traci kontakt z otoczeniem, ma halucynacje wzrokowe i urojone lęki. Taki stan może trwać od kilkunastu minut do kilku godzin.

Możliwość powołania biegłych psychiatrów istnieje wtedy, gdy według organu procesowego są uzasadnione wątpliwości co do poczytalności oskarżonego[12]. Zgodnie bowiem z art. 193 § 1 k.p.k., jeżeli stwierdzenie okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy wymaga wiadomości specjalnych, zasięga się opinii biegłego albo biegłych. Wiadomościami specjalnym są tego rodzaju okoliczności, które wykraczają poza wiedzę organu procesowego, „a miernikiem jest tu poziom wiedzy człowieka wykształconego o odpowiednim do-

[7] Wyrok SN z 20.05.1976 r., III KR 75/76, OSNKW 1976, 12/144.

[8] Zob. G. Bogdan i in., *op. cit*., s. 568; T. Kaczmarek, *Spory wokół charakteru odpowiedzialności karnej sprawców przestępstw popełnionych w warunkach zawinionej niepoczytalności*, PiP 2004, 1/35.

[9] O. Górniok i in., *op. cit*., s. 396.

[10] M. Cieślak i in., *op. cit*., s. 299–300.

[11] Wyrok SN z 5.08.1981 r., IV KR 147/71, niepubl.

[12] Postanowienie SA w Warszawie z 9.01.2007 r., II AKz 200/06, Apel-W-wa 2007, 1/85; wyrok SN z 18.09.2002 r., III KKN 17/00, „Lex", nr 55537; postanowienie SN z 23.11.2001 r., III KKN 109/99, „Lex" nr 51578.

© for this edition by CNS

świadczeniu życiowym”[13]. Oczywiście o tym, że poczytalność oskarżonego ma istotne znaczenia dla sprawy, nie trzeba zapewne nikogo przekonywać. Postanowienie o powołaniu biegłych wydaje sąd, a na etapie postępowania przygotowawczego prokurator. Opinię biegły może złożyć zarówno ustnie, jak i na piśmie, a decyzja należy do organu procesowego, który go powołał (art. 200 § 1 k.p.k.). Ustawodawca szczególną uwagę zwrócił w k.p.k. na biegłych psychiatrów, regulując kwestie opinii dotyczących stanu zdrowia psychicznego oskarżonego w art. 202–203 k.p.k. Z przepisów tych przede wszystkim wynika, że do sporządzenia opinii powinno być co najmniej dwóch biegłych psychiatrów, którzy mogą wnieść o powołanie do udziału w wydawaniu opinii również biegłych innych specjalności (art. 202 § 1 i 2 k.p.k.). Natomiast art. 202 § 4 k.p.k. wymienia zadania biegłych, czyli określenie stanu psychicznego oskarżonego w chwili popełnienia czynu, a także aktualnego stanu zdrowia psychicznego, zdolności do udziału w postępowaniu oraz ewentualnego zastosowania środków zabezpieczających[14]. Kwestia dokładnej oceny przez biegłych możliwości uczestnictwa oskarżonego w postępowaniu karnym jest bardzo ważna, gdyż często zdarza się, że objawy choroby psychicznej są przez niego symulowane, co determinowane jest sytuacją, w jakiej się znalazł[15]. Biegli muszą zatem oddzielić objawy, które wynikają ze stresu spowodowanego postawieniem zarzutów oskarżonemu, od tych, które są symulowane, oraz tych, które są objawami rzeczywistej choroby psychicznej, upośledzenia umysłowego lub innych zaburzeń psychicznych. Jednak biegli nie muszą takiego przeciwwskazania wyrazić wprost w opinii, wystarczy, aby wynikało to w sposób jednoznaczny z opinii określającej aktualny stan zdrowia psychicznego oskarżonego, który uniemożliwia jego udział w postępowaniu[16]. Zgodzić się również należy z poglądem przyjętym w judykaturze, według którego „opinia psychiatryczna wydana zwłaszcza co do oskarżonego, który popełnił czyn karalny o niezrozumiałych motywach działania, powinna wszechstronnie analizować jego osobowość i w sposób kompleksowy, pełny wyjaśniać przyczyny odmiennego od przeciętności zachowania się tegoż oskarżonego. Opinia taka powinna, poza charakterystyką sylwetki oskarżonego, podawać ogólne zasady postępowania leczniczo-wychowawczego, a nawet penitencjarnego, w razie konieczności umieszczenia oskarżonego w zakładzie karnym dla osób wymagających stosowania szczególnych środków leczniczo-wychowawczych”[17]. Od biegłych zależy także, czy oskarżony zostanie umieszczony w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym na obserwacji, która może trwać czasami nawet wiele tygodni, jeżeli biegli nie

[13] P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz do art. 1–296*, wyd. II, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2004, s. 831.

[14] Zob. wyrok SN z 11.05.1970 r., V KRN 109/70, OSNKW 170/9/101.

[15] Zob. D. Hajdukiewicz, *op. cit*.

[16] Postanowienie SN z 4.01.2006 r., V KK 372/05, „Lex”, nr 171290.

[17] Wyrok SA we Wrocławiu z 15.03.2006 r., II AKa 35/06, „Lex”, nr 181686.

© for this edition by CNS

będą w stanie po badaniu ambulatoryjnym wydać opinii[18] (art. 203 k.p.k.). Istnieją bowiem dwie metody zbadania stanu psychicznego oskarżonego zarówno w chwili popełnienia czynu, jak i w czasie trwania postępowania karnego – metoda introspekcyjna (zadawanie pytań i uzyskiwanie odpowiedzi) i metoda obserwacyjna (obserwowanie zachowania się ludzi i zwierząt)[19]. Pierwsza z nich jest trudna do przeprowadzenia, ponieważ jej wynik zależy od chęci współpracy osoby, której to badanie dotyczy. Jeżeli nie będzie ona chciała odpowiadać na zadawane pytania, wówczas takie badanie nie osiągnie zamierzonego celu. Metoda obserwacyjna natomiast pozwala nam uzyskać bardzo dużo informacji nawet wbrew woli badanego podmiotu. Wiąże się ona jednak z ograniczeniem bądź wyłączeniem wolności badanego podmiotu. W polskim postępowaniu karnym są stosowane obie wymienione metody. Zgodnie z poglądem przyjętym w judykaturze[20] to biegły, a nie sąd, decyduje, jaka metoda będzie odpowiednia. Jednakże stanowisko biegłych dotyczące wyboru odpowiedniej metody podlega kontroli i ocenie organu procesowego[21].

Warto wspomnieć o innych decyzjach, jakie sąd musi podjąć po skierowaniu oskarżonego na badanie psychiatryczne. Ponieważ w momencie wydania postanowienia o powołaniu biegłych psychiatrów należy domniemywać, iż oskarżony może być osobą niepoczytalną, a więc niezdolną także do realizowania prawa do obrony w procesie karnym, organ procesowy musi zapewnić mu realizację jego praw w inny sposób. W tej sytuacji zgodnie z art. 79 § 1 pkt 3 k.p.k. oskarżonemu przydzielony jest obrońca z urzędu. Jeżeli jednak biegli psychiatrzy stwierdzą, że poczytalność oskarżonego zarówno w chwili popełnienia czynu, jak i w czasie postępowania nie budzi wątpliwości, udział obrońcy w dalszym postępowaniu nie jest obligatoryjny i sąd może cofnąć jego wyznaczenie (art. 79 § 4 k.k.).

Po przedstawieniu przez biegłych psychiatrów opinii dotyczącej stanu zdrowia psychicznego oskarżonego podlega ona następnie ocenie przez organ procesowy. Ocena ta polega na przeanalizowaniu poprawności rozumowania i logiki wnioskowania biegłych[22]. Opinia podlega więc, tak jak inne dowody w procesie, swobodnej ocenie organu procesowego, co wynika z art. 7 k.p.k., zgodnie z którym organy postępowania kształtują swe przekonanie na podstawie wszystkich

[18] Organ procesowy nie ma możliwości samodzielnie, bez wniosku biegłych, skierować oskarżonego na obserwację w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym; zob. wyrok SN z 14.12.1973 r., III KR 309/73, OSNKW 1974, 4/72; wyrok SN z 10.02.1980 r., I KR 37/79, OSNPG 1980, 8–9/111; wyrok SN z 7.02.1986 r., IV KR 15/86, OSNPG 1986, 11/150.

[19] Zob. *Psychiatria*, t. I, A. Bilikiewicz, S. Pużyński, J. Robakowski, J. Wiórka (red.), Wydawnictwo Medyczne Urban & Partner, Wrocław 2004, s. 527–531.

[20] Wyrok SN z 6.11.1987 r., IV KR 502/86, OSP 1989, 8–9/87; postanowienie SN z 3.08.2006 r., III KK 445/05, „Prokuratura i Prawo" 2007, 113.

[21] Z. Doda, A. Gaberle, *Dowody w procesie karnym. Orzecznictwo SN*, Dom Wydawniczy ABC, Warszawa 1995, s. 161; postanowienie SN z 25.06.2003 r., IV KK 8/03, „Lex", nr 80290.

[22] Z. Doda, A. Gaberle, *op. cit*., s. 81; także P. Hofmański i in., *op. cit.*, s. 68.

© for this edition by CNS

przeprowadzonych dowodów, ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Dla przypomnienia należałoby podkreślić, iż dzięki tej zasadzie organ procesowy, wydając orzeczenie, musi potem uzasadnić, dlaczego oparł się na konkretnych dowodach, odmawiając wiarygodności innym[23]. Zgodnie z poglądem przyjętym w judykaturze „warunkiem dokonania rzetelnej i wszechstronnej oceny opinii biegłego jest zupełność (kompletność i dokładność) oraz komunikatywność (zrozumiałość, jasność) tej opinii"[24]. Natomiast zgodnie z tezą zawartą w jednym z wyroków SN „dowód z opinii biegłego ma wartość dowodową wówczas, gdy biegły dysponuje wiadomościami specjalnymi, opinia jest logiczna i zgodna z doświadczeniem życiowym, wskazaniami wiedzy oraz pełna i jasna"[25]. Organ procesowy, wartościowując opinię, nie może jej zakwestionować, nie uzasadniając swojej decyzji. Jednak zanim organ wyda postanowienie o powołaniu innych biegłych, powinien skorzystać z przesłuchania biegłych na rozprawie lub wzywając ich do złożenia opinii uzupełniającej, w której wyjaśnią wszystkie wątpliwości nie tylko samego sądu, ale również stron postępowania (art. 201 k.p.k.). Musimy jednocześnie pamiętać, iż opinię uzupełniającą mogą wydać jedynie ci sami biegli, którzy wydawali już opinię w konkretnej sprawie. Nie jest natomiast dopuszczalne powołanie innych biegłych tylko na podstawie stwierdzenia, iż opinia jest niekorzystna dla oskarżonego lub dlatego, że istnieją różnice w opiniowaniu przez biegłych w poszczególnych przypadkach[26]. Gdy wątpliwości w opinii nie można wyjaśnić, wówczas organ procesowy może powołać innych biegłych (art. 201 k.p.k.). Jeżeli jednak kolejna opinia również nie wyjaśni wszystkich wątpliwości, należy uznać, iż nie można wyjaśnić danych okoliczności przy pomocy osób mających wiadomości specjalne i sąd musi wybrać tę opinię, która jego zdaniem jest bardziej przekonująca, spójna i logiczna, a wybór ten powinien znaleźć dokładne uargumentowanie w uzasadnieniu orzeczenia[27].

W kwestii rozstrzygnięć sądu związanych z ustaleniami biegłych co do stanu zdrowia psychicznego oskarżonego należy podkreślić, iż następuje to na różnych płaszczyznach. W opinii biegli mogą bowiem stwierdzić, iż sprawca miał całkowicie zniesioną poczytalność bądź ograniczoną w stopniu znacznym lub nieznacznym albo był całkowicie poczytalny.

Zaczynając od sytuacji, w której oskarżony został uznany za osobę niepoczytalną w chwili popełnienia czynu, sąd musi umorzyć postępowanie karne, ponie-

[23] S. Waltoś, *Proces karny. Zarys systemu*, Wyd. Prawnicze PWN, Warszawa 2001, s. 258–259.

[24] Postanowienie SN z 16.07.1997 r., II KKN 231/96, „Prokuratura i Prawo" 1998, nr 1, poz. 12.

[25] Wyrok SN z 18.05.1987 r., V KRN 125/87, OSNPG 1987, 12/148.

[26] Wyrok SA w Katowicach z 17.12.1998 r., II AKa 253/98, OSA 1999, 4/33.

[27] Zob. L.K. Paprzycki, *Glosa do wyroku SN z dnia 07.12.2001 r., III KKN 147/2000*, „Palestra" 2002, 7–8/216.

© for this edition by CNS

waż zgodnie z art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. nie wszczyna się postępowania, a wszczęte umarza, gdy czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego albo ustawa stanowi, że sprawca nie popełnia przestępstwa. Jeżeli natomiast niepoczytalność została stwierdzona na etapie postępowania przygotowawczego i istnieją zarazem podstawy do zastosowania środka zabezpieczającego[28], prokurator po zamknięciu śledztwa kieruje sprawę do sądu z wnioskiem o umorzenie postępowania i zastosowanie środków zabezpieczających (art. 324 § 1 k.p.k.). Jeśli jednak sąd stwierdzi, iż nie zachodzą podstawy do uwzględnienia wniosku, wówczas zwraca prokuratorowi sprawę do dalszego jej prowadzenia, wydając stosowne postanowienie, na które przysługuje zażalenie (art. 324 § 2 i 3 k.p.k.). Wtedy, kiedy nie istnieją przesłanki do zastosowania wobec sprawcy środków zabezpieczających, prokurator na podstawie art. 322 § 1 k.p.k. umarza postępowanie. Podstawą do umieszczenia oskarżonego w odpowiednim zakładzie psychiatrycznym nie jest wyłącznie orzeczenie, że działał on w stanie niepoczytalności określonej w art. 31 § 1 k.k., ale również fakt, że popełniony został czyn o znacznej społecznej szkodliwości oraz musi zachodzić prawdopodobieństwo, że oskarżony popełni taki czyn ponownie (art. 94 § 1 k.k.). O prawdopodobieństwie popełnienia ponownie takiego samego czynu przez oskarżonego także wypowiadają się biegli psychiatrzy, którzy orzekali o stanie jego zdrowia psychicznego. Również w konkluzjach biegli powinni wypowiedzieć się co do zastosowania jakiegokolwiek środka zabezpieczającego. Zgodnie z art. 93 k.k. sąd przed orzeczeniem wymienionego środka ma obowiązek wysłuchać biegłych psychiatrów oraz psychologa, którzy powinni formułować diagnozy i prognozy lekarskie dotyczące oskarżonego[29]. Sąd nie określa czasu pobytu w zakładzie psychiatrycznym z góry, zwolnienie sprawcy następuje w chwili, gdy jego pobyt w nim przestaje być konieczny (art. 94 § 2 k.k.), chociaż sąd może orzec ponowne jego umieszczenie, jeżeli zajdą okoliczności wymienione w art. 93 § 1 k.k., jednak nie później niż po upływie 5 lat od zwolnienia z zakładu (art. 94 § 3 k.k.).

Biegli mogą również orzec, że oskarżony działał w warunkach poczytalności ograniczonej w stopniu znacznym. Należy jednak pamiętać, że nie jest to okoliczność wyłączająca winę, a jedynie zmniejszająca jej stopień. Ustalenie ograniczonej poczytalności w stopniu znacznym powinno znaleźć swoje odzwierciedlenie przede wszystkim w kwalifikacji prawnej czynu[30]. Jeżeli opinia została wydana na etapie postępowania przygotowawczego, to prokurator, kierując akt oskarżenia do sądu, powinien zawrzeć w nim odpowiednią kwalifikację prawną, np. w przypadku znęcania – popełnienie przestępstwa z art. 207 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.

[28] Zgodnie bowiem z art. 17 § 3 k.p.k. umorzenie postępowania nie stoi na przeszkodzie zastosowania środków zabezpieczających.

[29] Zob. J. Gierowski, *Psychiatria sądowa w Polsce – aktualny stan i perspektywy*, „Palestra" 2003, 7–8/104.

[30] Wyrok SN z 26.06.1979 r., II KR 171/79, OSNKW 1979, 11–12/115.

© for this edition by CNS

Przyjęcie takiej kwalifikacji prawnej daje podstawę do zastosowania przez sąd nadzwyczajnego złagodzenia kary, co wynika z art. 60 § 1 k.k., który stanowi, że sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary w wypadkach przewidzianych w ustawie. Zasady takiego złagodzenia są określone w art. 60 § 6 k.k. Jednakże decyzja co do zastosowania takiego dobrodziejstwa przez oskarżonego należy wyłącznie do sądu i biegli nie będą mogli wypowiedzieć się na ten temat w opinii, ponieważ wykraczałoby to poza jej zakres. Jeżeli natomiast sąd stwierdziłby, że mimo popełniania przez oskarżonego przestępstwa w stanie ograniczonej poczytalności należy orzec wobec niego karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia, wówczas może orzec umieszczenie sprawcy w zakładzie karnym, w którym stosuje się szczególne środki lecznicze lub rehabilitacyjne (art. 95 § 1 k.k.). Po nowelizacji z 27 lipca 2005 r. k.k., która weszła w życie 26 września 2005 r., sąd ma również możliwość skazania sprawcy na karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania za przestępstwo skierowane przeciwko wolności seksualnej, popełnione w związku z zakłóceniem jego czynności psychicznych o podłożu seksualnym, innym niż choroba psychiczna, orzec umieszczenie sprawcy po odbyciu tej kary w zakładzie zamkniętym albo skierować go na leczenie ambulatoryjne (art. 95a § 1 k.k.). Orzeczenie o wykonaniu tego środka sąd wydaje najpóźniej 6 miesięcy przed przewidywanym warunkowym zwolnieniem skazanego lub przed wykonaniem kary w całości (art. 95a § 2 k.k.). Podobnie jak przy stosowaniu regulacji z art. 94 § 1 k.k. nie określa się z góry czasu pobytu skazanego w zakładzie, można go tam umieścić ponownie, ale nie później niż po upływie 5 lat od zwolnienia skazanego z zakładu (art. 95a § 3 k.k.).

Wobec sprawców, którzy działali w warunkach niepoczytalności ograniczonej w stopniu nieznacznym[31], kodeks karny nie przewidział żadnych specjalnych regulacji. Są oni więc traktowani tak samo, jak sprawcy w pełni poczytalni. Jednak sąd, bacząc na zasadę indywidualizacji kary, może uwzględnić stan psychiczny oskarżonego w chwili popełnienia czynu i tym samym wymierzyć mu nawet karę łagodniejszą (art. 53 § 2 k.k.), ponieważ „stan psychiczny sprawcy może być także uwzględniony jako zwykła okoliczność łagodząca, czyli wpływająca na wymiar kary (jego zmniejszenie) w granicach ustawowego zagrożenia”[32]. Jeżeli natomiast sąd orzeknie wobec sprawcy karę pozbawienia wolności, może, zgodnie

[31] Kodeks karny nie przewiduje stopniowania oceny poczytalności, jest to podział stosowany przez wielu biegłych i choć nie może stanowić podstawy do ograniczenia wymiaru kary w myśl art. 31 § 2 k.k., to dzięki takiej informacji dotyczącej właściwości i warunków osobistych sprawcy sąd może uwzględnić je przy wymiarze kary na podstawie art. 53 § 2 k.k., zob. J. Przybysz, *Psychiatria sądowa. Opiniowanie w procesie karnym. Podręcznik dla lekarzy i prawników*, wyd. II, s. 60.

[32] E. Habzda-Siwek, *Diagnoza stanu psychicznego sprawcy a rozstrzygnięcia w procesie karnym*, Zakamycze 2002, s. 178.

© for this edition by CNS

z art. 62 k.k., określić rodzaj i typ zakładu karnego, w którym skazany ma odbywać karę, a także orzec system terapeutyczny w czasie jej wykonania. Jest to rozwiązanie korzystne dla oskarżonego, gdyż w wykonywaniu kary w systemie terapeutycznym uwzględnia się w postępowaniu ze skazanymi w szczególności potrzebę zapobiegania pogłębianiu się patologicznych cech osobowości, przywracania równowagi psychicznej oraz kształtowania zdolności współżycia społecznego i przygotowania do samodzielnego życia, a samo wykonywanie kary dostosowuje się do potrzeb w zakresie leczenia, zatrudnienia, nauczania i wymagań higieniczno-sanitarnych (art. 97 § 1 i 2 k.k.w.).

Odrębną kategorię sprawców stanowią osoby, wobec których orzeczono w opinii psychiatrycznej, iż popełniły czyn zabroniony w związku z uzależnieniem od alkoholu lub innych środków odurzających. Zgodnie z art. 96 § 1 k.k. sąd, skazując oskarżonego na karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania za przestępstwo popełnione w związku z uzależnieniem od alkoholu lub innego środka odurzającego, może orzec umieszczenie sprawcy w zamkniętym zakładzie leczenia odwykowego, jeżeli istnieje duże prawdopodobieństwo ponownego popełnienia przestępstwa związanego z tym uzależnieniem. Umieszczenie w takim zakładzie zalicza się oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności (art. 96 § 4 k.k.). Jeśli jednak sąd dojdzie do przekonania, iż wystarczające jest orzeczenie wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, to może jednocześnie nałożyć na oskarżonego obowiązki polegające np. na: powstrzymywaniu się od nadużywania alkoholu lub innych środków odurzających w okresie próby (art. 72 § 1 pkt 5 k.k.), poddaniu się leczeniu odwykowemu lub rehabilitacyjnemu albo oddziaływaniom terapeutycznym lub uczestnictwu w programach korekcyjno-edukacyjnych (art. 72 § 1 pkt 6 k.k.) czy też innym postępowaniu w okresie próby, które może zapobiec popełnieniu ponownie przestępstwa (art. 72 § 1 pkt 8 k.k.). Zgodzić się należy z poglądem E. Habzdy-Siwek[33], że w przypadku zaburzeń, które związane są z trudnościami adaptacyjnymi w społeczeństwie, sądy mogą nałożyć obowiązek konsultacji psychiatrycznej lub psychologicznej, co spowodowałoby, że ewentualne leczenie sprawcy byłoby zindywidualizowane, a przez to skuteczniejsze.

Należałoby również wspomnieć o sytuacji, w której opinia biegłych wykaże, że u oskarżonego wystąpiły zaburzenia psychiczne, które uniemożliwiają mu branie udziału w postępowaniu. W takiej sytuacji organ procesowy musi rozważyć możliwość zawieszenia postępowania karnego na czas trwania przeszkody, jaką jest w tym przypadku choroba psychiczna (art. 22 § 1 k.p.k.). Rozwiązanie to jest podyktowane przede wszystkim daniem oskarżonemu możliwości świadomego brania udziału w toczącym się przeciwko niemu postępowaniu oraz możliwości realizacji prawa do obrony. Biegli, którzy stwierdzą niepoczytalność u oskarżone-

[33] *Ibidem*, s. 199–200.

© for this edition by CNS

go, w większości przypadków orzekną również niemożność jego uczestniczenia w postępowaniu karnym, ponieważ brak tu będzie jego świadomości. W przypadkach, gdy stwierdzona zostanie np. psychoza paranoidalna, nie ma zdaniem wielu biegłych przeszkód do uczestniczenia oskarżonego w postępowaniu[34]. Dzięki takim sugestiom organ procesowy ma pełny obraz stanu zdrowia psychicznego sprawcy, co umożliwia mu trafne podjęcie decyzji.

Rola biegłego nie kończy się jednak wraz z wydaniem wyroku skazującego, zwłaszcza takiego, w którym oskarżony został skazany na karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania. Opinia biegłych wymagana jest w sytuacjach uregulowanych w art. 15 § 2 k.k.w. lub art. 150 § 1 k.k.w. Zgodnie bowiem z art. 15 § 2 k.k.w., jeżeli zachodzi długotrwała przeszkoda uniemożliwiająca postępowanie wykonawcze, a zwłaszcza gdy nie można ująć skazanego albo nie można wykonać wobec niego orzeczenia z powodu choroby psychicznej lub innej przewlekłej, ciężkiej choroby, postępowanie zawiesza się w całości lub w części na czas trwania przeszkody. W judykaturze[35] już od dawna panuje pogląd, iż uzasadnianie przez skazanego wniosku o przerwę w karze chorobą psychiczną wymaga oceny opartej na wiedzy specjalnej biegłych psychiatrów, a w takim razie wymaga opinii wydanej co najmniej przez dwóch biegłych tej specjalności. Na etapie powołania biegłych psychiatrów, podobnie jak to występuje w postępowaniu przygotowawczym lub sądowym, sąd ustanawia dla skazanego obrońcę z urzędu, co wynika z art. 8 § 2 pkt 2 k.k.w. Przepis art. 15 § 2 k.k.w. ma zastosowanie na każdym etapie postępowania wykonawczego, czyli zarówno wtedy, kiedy skazany zaczął już odbywać karę pozbawienia wolności, jak i jeszcze przed umieszczeniem go w zakładzie karnym[36]. Biegli psychiatrzy, jeżeli nawet orzekną, że skazany cierpi na chorobę psychiczną, to muszą dodatkowo wskazać, czy choroba ta może być leczona w warunkach odbywania kary pozbawienia wolności lub w szpitalu więziennym. Musi to być zatem choroba psychiczna, która uniemożliwia osadzenie skazanego w zakładzie karnym ze względu na zagrożenie życia lub spowodowanie poważnego niebezpieczeństwa dla zdrowia skazanego[37].

Zgodnie natomiast z art. 150 § 1 k.k.w., jeżeli nie jest możliwe wykonanie kary pozbawienia wolności w przypadku choroby psychicznej lub innej ciężkiej choroby uniemożliwiającej wykonywanie tej kary, sąd odracza ją do czasu ustania przeszkody. Biegli powinni w opinii wskazać, czy skazany cierpi na tego rodzaju chorobę psychiczną, która uniemożliwia odbycie orzeczonej wobec niego kary

[34] Zob. D. Hajdukiewicz, *Unormowania prawne opiniowania sądowo-psychiatrycznego w sprawach karnych i w sprawach nieletnich*, Instytut Psychiatrii i Neurologii, Warszawa 2002, s. 23–25.

[35] Zob. postanowienie SA w Krakowie z 27.03.2007 r., II AKzw 189/07, KZS 2007/4/43 i KZS 2/99 poz. 22–11/05, poz. 33.

[36] Zob. uchwała SN z 28.01.1971 r., VI KZP 71/70, OSNKW 1971, 4/48.

[37] Postanowienie SA w Krakowie z 25.01.2006 r., II AKzw 827/05, KZS 2006, 2/44; zob. także postanowienie SA w Krakowie z 28.12.2005 r., II AKzw 824/05, KZS 2006, 1/42.

© for this edition by CNS

pozbawienia wolności, a także czy choroba psychiczna skazanego jest chorobą ciężką, bo tylko taka umożliwia skorzystanie z tej regulacji[38]. Należy jednak zaznaczyć, iż z instytucji przewidzianej w art. 150 § 1 k.k.w. skazany może skorzystać tylko wtedy, kiedy nie rozpoczął jeszcze odbywania kary, bo po rozpoczęciu jej odbywania stosuje się art. 15 § 2 k.k.w.[39] Zgodzić się należy z poglądem przyjętym w doktrynie[40], iż sąd, oceniając stan psychiczny skazanego, powinien mieć na uwadze nie tylko czas trwania choroby, ale również jej przebieg. Sąd zatem odracza wykonanie kary, gdy istnieje prawdopodobieństwo, że pogorszy się stan zdrowia psychicznego skazanego po osadzeniu go w zakładzie karnym. Biegli psychiatrzy mogą również zwrócić się do sądu o umieszczenie skazanego w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym na obserwacji w trybie art. 203 k.p.k., jeżeli nie są w stanie wydać opinii po badaniu ambulatoryjnym. Pobyt skazanego w takim zakładzie sąd zalicza na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności[41]. Sąd, odraczając wykonanie kary, powinien wskazać termin, do którego ma trwać odroczenie, ale należy zauważyć, że k.k.w. nie przewiduje żadnej granicy czasowej odroczenia wykonania kary z przyczyn opisanych w art. 150 § 1 k.k.w. Po upływie określonego terminu biegli muszą więc ponownie przebadać skazanego i wydać opinię o stanie jego zdrowia psychicznego. Jeśli choroba ma cechy długotrwałej, sąd musi zadecydować o zastosowaniu art. 15 § 2 k.k.w.

Reasumując, należy stwierdzić, iż od opinii biegłych psychiatrów oceniających stan zdrowia psychicznego i poczytalności oskarżonego w czasie czynu może zależeć wyrok sądu (skazujący, uniewinniający lub złagodzenie kary). Biegły jednakże nie może wypowiadać się, czy oskarżony popełnił zarzucany mu czyn, ani czy jest to czyn zawiniony, w jego gestii nie leży też wypowiadanie się co do przyjętej kwalifikacji prawnej czynu, gdyż takie oceny przekraczają kompetencje biegłego psychiatry[42]. Sąd zaś nie może wyrokować, nie uwzględniając charakteru zdiagnozowanych przez biegłych zaburzeń. Najlepsze orzeczenia będą zapadać zawsze wtedy, gdy obie strony, tj. zarówno organ postępowania, jak i biegli psychiatrzy, będą współpracować ze sobą. Dzięki temu decyzje będą trafniejsze, a orzeczone wobec sprawcy środki karne bądź obowiązki będą mogły być zindywidualizowane. Opinia biegłych psychiatrów ma zatem bardzo duży wpływ na tok postępowania karnego zarówno przed, jak i po wydaniu orzeczenia. Mimo że podlega swobodnej ocenie dowodów, kształtuje proces karny i niejednokrotnie ma decydujący wpływ na to, czy oskarżony w ogóle będzie ponosił odpowiedzialność karną albo czy skazany będzie odbywał karę pozbawienia wolności.

---

[38] Zob. postanowienie SA w Katowicach z 9.06.1999 r., II AKz 304/99, OSA 1999, 10/78; postanowienie SA w Lublinie z 14.02.2001 r., II AKz 496/00, OSA 2001, 11/85 oraz postanowienie SA w Lublinie z 29.08.2001 r. II AKz 395/01, OSA 2001, 12/98.

[39] Z. Hołda, K. Postulski, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, Gdańsk 2005, s. 493.

[40] *Ibidem*, s. 494–495.

[41] Wyrok SN z 10.06.1977 r., VII KZP 17/77, OSNKW 1977, 7–8/73.

[42] Zob. postanowienie SN z 7.11.2005 r., V KK 91/05, „Lex", nr 164280.

© for this edition by CNS